



Propozycje aktywności do pracy z książką „Dzień, w którym kredki miały dość” inspirowane zajęciami Joanny Hofman

- To właśnie bohaterowie wspaniałych książek dla dzieci przeprowadzają moich uczniów przez trudności, emocje i cudowne światy, w których każdy znajdzie coś ze swojego życia.
- Dużą zaletą wspólnego czytania w klasie jest to, że możemy na bieżąco delektować się tekstem i jednocześnie dyskutować o problemach bohaterów. Identyfikując się z nimi, łatwiej nam jest rozwiązywać własne problemy.
- Jeśli ktoś z czytających moje posty osób potrzebuje wsparcia dla dzieci w zakresie akceptowania różnych emocji, komunikacji czy też poruszania tematów akceptacji i wdzięczności, to z całego serca polecam książkę pt. Dzień, w którym kredki miały dość

Co działo się podczas naszych lekcji?

- Wczoraj, z wielką uważnością przeczytaliśmy książkę, a następnie rozmawialiśmy o tym, dlaczego każda kredka miała już dość i w związku z tym napisała list do Dominika - swojego właściciela.
- Każdy kolor kredki to inna osobowość, emocje, oczekiwania i pragnienia. Podobnie jak w życiu. Marzymy o czymś innym i dla każdego z nas szczęście oznacza często coś innego.
- Dużo mówiliśmy o wdzięczności i o tym, żeby doceniać nasze TU I TERAZ.
- Zaproponowałam dzieciom, aby napisały list do... wybranego przez siebie przyboru szkolnego ze swojego piórnika. Tak jak kredki pisały listy do Dominika, tak teraz dzieci mogły napisać krótkie listy np. do kredek, żeby im powiedzieć, co o nich myślą.
- Cieszy mnie, gdy czytam w dziecięcych listach o wdzięczności. Jak widać, można dziękować nawet kredkom w piórniku.

Kolejny etap przygody z tą cudowną książką:

- Na początku zaproponowałam dzieciom, żeby stworzyły swoje własne kredki i aby nadały im imiona.
- Do stworzenia kredek potrzebowaliśmy:
 - patyków różnej długości,
 - plasteliny,
 - farb,
 - białych kartek,
 - taśmy
 - markerów
- Gdy nasze kredki schły, my mogliśmy oddać się prawdziwej dyskusji, która była debatą na temat: Czy kredki miały rację, że się zbuntowały?
- Dzieci mogły podjąć samodzielnie decyzję i przejść na jedną ze stron: TAK lub NIE.
- Jedna z tych odpowiedzi była pretekstem do tego, aby wspólnie z grupą rówieśników przygotować argumenty do dyskusji w debacie.

W podsumowaniu doszliśmy do wniosku, że w naszej debacie nie musi nikt wygrać, ani przegrać. Po prostu możemy znaleźć wspólne rozwiązanie dla wszystkich kredek i... „narysować coś wszystkimi kredkami, żeby żadna nie czuła się poszkodowana.”

- Taka lekcja jest idealną metodą na to, aby uczyć dzieci kulturalnej rozmowy, wykorzystując konkretne argumenty.
- Dzięki temu dzieci wiedzą, że nie musimy się zawsze we wszystkim zgadzać, ale... możemy kulturalnie mówić o swoich poglądach z jednoczesnym poszanowaniem zdania drugiej osoby.
- Po przerwie wróciliśmy do... naszych pięknie wymalowanych kredek. Tym razem wykorzystaliśmy je do lekcji matematyki.

Co zrobiliśmy?

- ☐ Poprosiłam dzieci, aby ułożyły na dywanie swoje kredki w kolejności od najkrótszej do najdłuższej.
- ☐ Zadając kolejno pytania, dzieci szukały wybranej kredki i mówiły, która to kredka z kolei lub jaki ma kolor.



- Próbowaliśmy również oszacować długość naszych kredek po to, aby za chwilę zmierzyć je i sprawdzić, czy dobrze myśleliśmy.
- Później były obliczenia w zeszycie, porównywanie i znów mierzenie oraz działania arytmetyczne w pamięci.
- Dalej przeszliśmy do dialogów. Dzieci rysowały i zapisywały w parach dialogi swoich kredek.

A na koniec...

Każde dziecko mogło użyć swoich wszystkich kredek z piórnika do narysowania swojej kolorowej pracy, żeby... żadnej kredce już nie było smutno.

Czego dzieci nauczyły się dzięki takim lekcjom?

- ✓ Rozpoznawania i nazywania emocji.
- ✓ Uważnego słuchania siebie nawzajem.
- ✓ Szacunku wobec różnych opinii.
- ✓ Tworzenia argumentów i obrony swojego zdania.
- ✓ Poczucia sprawczości i siły dialogu.
- ✓ Łączenia nauki z emocjami i zabawą.
- ✓ Umiejętności matematycznych w praktyce.

Dlaczego warto tworzyć dzieciom takie lekcje?

Bo dzieci, które potrafią mówić o swoich uczuciach...

szanują innych i potrafią myśleć krytycznie, lepiej poradzą sobie w życiu - niezależnie od tego, czy będą kiedyś naukowcami, artystami czy ogrodnikami. Niech ta lekcja będzie dla nas wszystkich przypomnieniem, jak wielką moc ma uważna edukacja. Taka, która rodzi się ze słuchania, serca i wspólnego działania ❤️

Pomysły Joanny Hofman spisane dzięki Jej ogromnej życzliwości na podstawie przeprowadzonych przez nią zajęć. Fotoreportaż TUTAJ.